

Konkurs poetycki - to dla mnie?!
Jasne, że dla Ciebie!

Pisz swoim kodem!
Wyrażaj siebie!
Myśl, odczuwaj, opisuj!
Przyślij to do nas!

-CO? Konkurs poetycki
„Chodzi o to, aby język
MŁODYCH powiedział
wszystko, co pomyśli ich
głowa...” -przyślij swój
wiersz (a nawet 3!)
-GDZIE? W V LO

Konkurs poetycki
„Chodzi o to, aby
język MŁODYCH
powiedział
wszystko, co
pomyśli ich
głowa...”

„Słowacki wielkim poetą
był!” Jasne. Przekonajcie
się - może też jesteście
niezłymi artystami?

„Chodzi mi o to, aby język
giętki powiedział wszystko
co pomyśli głowa” -tak pisał
wieszcz. A Tobie o co
chodzi?

-KIEDY? OD 1 DO 17
MARCA 2021

-JAK? Napisz wiersz,
wyślij- adres podany w
Regulaminie Konkursu
na stronie V LO-
i czekaj na sukces!

Szanowni Państwo.

Drodzy Poeci i Czytelnicy

W związku z tegorocznym XXIX Tygodniem Kultury Języka, którego tegorocznym hasłem było „Przejrzysty ojczysty. Przez młodomowę do współczesnej kultury” postanowiłyśmy zaprosić wszystkich uczniów szkół ponadpodstawowych do udziału w konkursie poetyckim „Chodzi o to, aby język młodych, powiedział wszystko co pomyśli ich głowa...”

Sparafrazowałyśmy słowa mistrza Juliusza Słowackiego, wiedząc o tym, że precyzyjne i poprawne, a jednocześnie autentyczne i emocjonalne przelewanie własnych myśli na papier nie jest wcale łatwą sztuką. Nasz język ojczysty ma bowiem wiele odmian. Mając na uwadze zainteresowanie młodych ludzi złożonością języka polskiego, potrzebę zabawy tym językiem, określania relacji rówieśniczych czy odgradzania się od dorosłych, zaprosiłyśmy ich do udziału w konkursie poetyckim. Myślałyśmy o tym, by w tej trudnej codzienności szkolnej i nie tylko, młodzi ludzie poszukali światła w poezji, przemówili słowem, które trafi do naszych serc i pozwoli oderwać się na chwilę od rzeczywistości, a może spojrzeć na nią inaczej? Młodość, jak zawsze, nie zawiodła- stworzyła w nadesłanych wierszach przestrzeń, wykreowaną za pomocą języka młodości (lub zaskakującej dojrzałości), dzięki której przypomnieliśmy sobie wszyscy, że sztuka, także, a może przede wszystkim sztuka poetycka, to niezwykle ważna dziedzina życia człowieka, pozwalająca mu na wyrażanie, porządkowanie i analizowanie swoich wrażeń, uczuć i spostrzeżeń dotyczących siebie, świata i ludzi. To poezja właśnie pozwala nam na tak potrzebną refleksję... o nas samych.

Dziękujemy Wam, Drodzy Poeci, za chwile uśmiechu i wzruszenia, towarzyszące nam podczas czytania Waszych wierszy. Gratulujemy i życzymy Wam zadowolenia i poczucia spełnienia na dalszej twórczej drodze.

Organizatorki

Ewa Wojcieszewska i Agnieszka Bandura

Justyna Kukułka
Dyrektor V LO
im ks. Piotra Ściegiennego
w Kielcach

Zorganizowany przez V LO im ks. Piotra Ściegiennego w Kielcach konkurs poetycki „Chodzi o to, aby język młodych powiedział wszystko, co pomyśli ich głowa” odpowiadał na potrzeby młodych ludzi, którzy w trudnej dla nas wszystkich sytuacji postanowili podzielić się swoimi uczuciami i refleksjami. Hasło przewodnie XXIX Tygodnia Kultury Języka „Przejrzysty ojczysty. Przez młodomowę do współczesnej kultury” zainspirowało młodzież szkół ponadpodstawowych do wykreowania w poezji świata, w którym mogliśmy na nowo odnaleźć bliskość relacji międzyludzkich i poczuć radość życia.

Gratuluję zwycięzcom i dziękuję wszystkim uczestnikom konkursu za przypomnienie nam, że język młodych może być tworzywem poezji.

Wyrażenie tego co się czuje, dla wielu młodych ludzi jest nie lada wyzwaniem. Konkurs poetycki, którego hasłem przewodnim była myśl: „**Chodzi o to, aby język młodych powiedział wszystko, co pomyśli głowa...**” udowodnił, że tworzenie poezji daje szansę na wyeksponowanie różnorodnych emocji, które są trudne do opisanie i nazwania wprost. Uhonorowane nagrodami wiersze pokazują, że młodzi ludzie w XXI wieku reagują na tragiczne w skutkach wydarzenia, nie stroniąc od metaforycznego wyrażania treści i eksponowania piękna często zapomnianych słów..., że umieją głośno mówić o tym, co boli, zasmuca i irytuje ich pokolenie..., że znają literaturę, potrafią bawić się językiem i nieobce są im koncepty..., że krytycznie oceniają otaczającą ich rzeczywistość i z humorem dystansują się wobec mody językowej... Ale co najważniejsze, dostrzegają, iż samotność, izolacja i alienacja, tak powszechne w obecnej, trudnej dla wszystkich sytuacji, rodzą tęsknotę za bliskością realnego człowieka... Należy się cieszyć, że Kielce mają tylu utalentowanych młodych twórców, którzy dają nadzieję na przetrwanie poezji...

Elżbieta Sobierajska
doradca metodyczny języka polskiego
w SODMiDNw Kielcach

Decyzja jury konkursu poetyckiego „Chodzi o to, aby język młodych powiedział wszystko, co pomyśli ich głowa...”

Jury konkursu poetyckiego „Chodzi o to, aby język młodych powiedział wszystko, co pomyśli ich głowa...” przeprowadzonego pod honorowym patronatem Pani Dyrektor V Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Piotra Ściegiennego, przy wsparciu doradcy metodycznego języka polskiego w SODMiDNw Kielcach- Elżbiety Sobierajskiej, zorganizowanego w ramach *XXIX Tygodnia Kultury Języka* w Kielcach przez nauczycielki języka polskiego V LO – Ewę Wojcieszyską i Agnieszkę Bandurę, dnia 19.03.2021 podjęło następującą decyzję w związku z przyznaniem pierwszego miejsca, nagrody specjalnej i wyróżnień w przedstawionych kategoriach następującym twórcom:

1 miejsce - Nagroda za ...czystą poezję...

Julia Kowalczyk, *Lament po Notre Dame, Tabu (cicho sza!)*.

Nagroda specjalna – za poczucie humoru i dystans do siebie, świata i języka.

Alan Mazur, *Słowa w mojej głowie*.

Wyróżnienie za ujęcie w żartobliwą formę trafnych obserwacji szkolnej rzeczywistości.

Małgorzata Jurczak, *Zoo*.

Wyróżnienie za refleksyjne zdziwienie światem, sobą, życiem...

Wiktor Warchałowski, *Śpiew drozda*.

Wyróżnienie za odwagę wypowiedziania sądów „przeciw” a nie „za”

Piotr Kaczmarczyk, *Młodomowa*

Wyróżnienie za twórczą parafrazę przypominającą nam, że „wielka poezja, będąc wielką i będąc poezją, nie może nie zachwycać nas, a więc zachwyca”. I inspiruje.

Natalia Wikło, *Do młodych [2021]* .

Wyróżnienie za wnikliwą ocenę współczesności ujawniającą kondycję młodego człowieka.

Wiktor Raczyński, *[Ostatnio myślę coraz więcej...]*.

Wyróżnienie za wyrażenie tęsknot wszystkich i każdego z osobna.

Nel Paszowska, *Przyjaźń*.

Wyróżnienie za to, „co nas skrycie łączy i skrycie różni”.

Milena Włodarczyk, *Ile czasu potrzeba?*

Julia Kowalczyk *Lament po Notre Dame*

Julia Kowalczyk *Tabu (cicho sza!)*

wrzeszczący promień szkarłatu płynący doliną ud
cierpiętny owoc młodości
destylacja kobiecości
rozżarzony sztylet śpiewem życiodajnej rzeki – cud

Neronowe orszaki płaczą pisząc wiersze
nad zgliszczem wieków dziewięciu
podpalonym namiętności pragnieniem
by żyć w sile upadku wieczności
pośród popiołu feniksa zbyt zmęczonego
by kiedykolwiek się odrodzić

Neronowe orszaki płaczą pisząc wiersze
piórem przygniecionym ostatnią zasłabłą iglicą
oświecone gwiazdą ognistą przecinającą świetliste rozety
i jęczą nad paryską ścianą płaczu
wciskając słowa między cegły

Neronowe orszaki płaczą pisząc wiersze
rozognione wzniosłością marmurowej potęgi
obracającej się w pył pewnego wieczoru
wieku dwudziestego pierwszego

Neronowe orszaki płaczą pisząc wiersze
patrząc w zwierciadło własnych powiek
otwartych płomieniem
przeżalone początkiem końca



Alan Mazur

Słowa w mojej głowie

„...Wszystko, co pomyśli ich głowa” taki konkursu tytuł,
Zatem, co do głowy wpadnie, to zapiszę,
Kot, pies, piątek, świątek, to na myśl przyszło, więc piszę,
Musi być przecież język młodzieżowy, bo pomyślą co za muł,
Także crb, spk, ok, idk, xoxo, bae, omg
Btw to są skróty, ależ teraz wpadłem w dół,
Niezbýt ze mnie chłopak młodzieżowy,
Ale spróbuję wyciągnąć coś z tej pustej głowy,
Cóż to się w dzisiejszych czasach mówi?
Przykładem mogą być legitne słowa,
Mówimy najs, jak komuś coś się podoba,
Siemka, elo, cześć na powitanie
Naura, pozdro, czymśie na pożegnanie,
XD, jak jest z czegoś beka,
Muszę się pospieszyć, bo czas mi ucieka,
Żenadówka i smakówka, jesieniara i kociara,
Cringe – to coś po angielsku, chyba znaczy siara,
Masny pocisk teraz leci, uciekają małe dzieci,
Ale ze mnie przegryw, chyba wyrzucę ten wiersz do śmieci,
Chwileczkę... Masno??? - sam nie wiem co to znaczy
Ale cóż, może ktoś ten wiersz wyhaczy.
Elo elo,
Trzy
Dwa
Zero.





Małgorzata Jurczak Zoo

Witamy serdecznie w wesołym zoo.
W pierwszej klatce mamy XD! CO?
Druga, ta z lewej, nie nie! Nie podchodź!
To wymierający gatunek LOL. Dalej, chodź.
Trzecia klatka to pole walki
Ez i es. Każda z nich nie cierpi rywalki.
OMG, Lmao, ROTFL i wiele innych
To zza granicy kilka zwrotów
dziecinnych.
Nie będę was zanudzać moimi gadkami.
Jeszcze jedna rzecz i możecie zwiedzać sami.
Tam za UWU, kox i OWO
Jest ramka z wymarłym gatunkiem - morowo.

Wiktor Warchałowski

Śpiew drozda



Noc ciemna, zimna, gwiazdy blask straciły
Puszczyki cicho i ciemno swe pieśni nuciły
Jakby Słońce zniknęło, nic światła nie odbija
Nawet dźwięk tych krzyków ze snu nie wybija
Próżnia, nagła cisza, nie wiem co się stało
Czyżbym snu mógł zaznać? Ostatnio go mało...
Czy naprawdę widziałem gołębie? Żurawie japońskie?!
Już żaden gawron, sowa, cmentarz i kolumny jońskie?
Cóż to zwiastuje? Dlaczego tak jest? Nigdy tak nie było!
Najbardziej boimy się niezbadanego... Ale żeby mnie snem
obdarzyło?!
Nie spałem, a nawet nie chciałem, strach czał się za każdym
rogiem
Ale teraz? Kolory, tęcza, papuga i łąka za progiem!
Tak! Chcę błogą krainę Hypnosa! Chcę miłości, której ciało nie
zaznało
Oto przebiegły mnie dreszcze przyjemne. To przedsmak tego, co
by się poznało?
Lecz nagle ciemno się znowu zrobiło, nic się już nie pojawiło...
Czy tak cierpienie mego świata się ze mną bawiło?
Jednak puszczyk nie krzyczy, nie nuci swej melodii
Tak oto paw-chłopak stał u drzwi Arkadii
Poszedłem za nim, me życie natchnął jak muza
W ten sposób mego stanu nie zakłóca puchacz ani żadna burza
Łąka Pól Elizejskich kiedyś się otwiera
Gdy drugi człowiek twą miłość, miłością odbiera

Piotr Kaczmarczyk, *Młodomowa*

Joł, beng, siema dla mnie słowa te gorszące
Nasze pokolenie od nich stroni są po prostu zenujące
Nowomowa mówił Orwell i miał rację co do tego
Młodomowa to jest plaga złego czasu obecnego
Kiedy z młodych dumnych ludzi chcą półgłówków zrobić zaraz
Ja dziś będę w opozycji więc "pozdrawiam" a nie "nara"



Natalia Wikło, *Do młodych [2021]*

Widzicie prawdę w zdjęciach wrzuconych na facebooka
Twórcie wspomnienia a nie profile!
Liczba obserwujących spokojem ducha
Kontakty z ludźmi to powinna być otucha

W życiu realnym zdobywajcie skille!
Sztuczne pochwały w komentarzach pod zdjęciami
Nieśmiałość i szerząca się samotność
Liczby „dni” nie mogą być jedynymi wartościami

Nie poradzicie sobie sami z tymi problemami
Światem wirtualnym stymulującym naszą wolność!
Światło monitora rozświetla nam drogi
Szukajcie rozmów, bliskości, kontaktu wzrokowego!

Bez prawdziwych relacji ten świat będzie ubogi
Nie uciekajcie od rzeczywistości, tworząc kolejne blogi
Rozmawiajcie, spotykajcie się i twórzcie coś lepszego!
Nie poświęćcie społecznościom wirtualnym

Żadne aplikacje nie zastąpią nam uczuć, ludzi
Nie messenger a spotkanie jest czymś naturalnym!
Macie przekładać bliskich nad świat fikcyjny
Niech się w was realne serce obudzi!

Wiktor Raczyński

Ostatnio myślę coraz więcej

Wieczorami

Albo kiedy nie mogę zmrużyć powiek

Stoję na balkonie i czuję nostalgiczny powiew

Rozleniwiła mnie zdalna nauka

Wstawałem o szóstej

A od marca budzikiem o ósmej o ścianę rzucam

Nic mi się nie chce i to tak niedorzeczne

Że nic nie robię a zmęczony wciąż jestem

Pomimo to lubię się zastanawiać

Szczególnie w takich sprawach

Jak to, że na ludzkie wypadki ludzie wyciągają komórki

Nie żeby wezwać pomoc, a nagrać film krótki

Jak to, że kiedyś w internecie mogłeś otrzymać pożyteczną radę

A dziś zostaniesz szykanowany za brak wiedzy lub pojęcie blade

Jak to, że tolerancja nie istnieje

Ktoś jest gorszy gdy jest lesbijką lub gejem

Jak to, że mniejszymi prawami władasz

Gdy inny kolor skóry posiadasz

Świat kręci się wokół absurdów

Stworzonych przez zmysły ludzkie

Mało to śmieszne, lecz coraz bardziej przykre

Aż wreszcie sobie uświadamiam przecierając oczy i patrząc w niebo na kilka gwiazd że...

Jestem tylko jednostką która (z)używa swój czas.



Nel Paszowska, *Przyjaźń*

Na szlaku blizn, które naznaczyli inni,
Spotkałam cię..., mój dar szczęścia i nadziei,
Zaginione serce, które znalazło drogę,
Niespotykane zaufanie, którym zaczęłam cię darzyć,
Relacja bez kłamstw, wyjątkowa, szczerść,
Nieustanne rozmowy o niczym trwają wiele godzin,
Przypadkowe spotkanie, które stworzyło tę relację,
Podziękowania, które kieruję do Boga,
Spotkałam Bratnią Duszę niczego już nie potrzebuję..



Milena Włodarczyk, *Ile czasu potrzeba?*

Ile czasu potrzeba,
aby mnie wreszcie dostrzegli?
Ci co ich wiara daremna,
Ci co naturze podlegli...

I tak, tak... szukam ciągle
pośród całości i próżni
tego co nas skrycie łączy
i tego co nas skrycie różni.

Nurzam się w cieniach przeszłości
ta przeszłość kładzie się cieniem
a te cierpienia i rany
stają się przykrym wspomnieniem.

Tak też czasem się zdarza,
że serce mi podpowiada:
„Nie martw się moja dziecino
i weź te gorzkie leki,
bo oni Ciebie dostrzegą
gdy zamkniesz oczy na wieki.”

Wiersze nadesłane na
konkurs:
*Chodzi o to, aby język
młodych powiedział
wszystko, co pomyśli ich
głowa*

1.Chaba Gabriela

Do młodych

Przez technologię zaplątani, zakłęci, zniewoleni
Coraz bardziej od siebie oddaleni
Idziecie tak przez świat
Nie zważając, ile przez palce umyka wam lat.

Oglądając się tylko na własne oblicze
Na dorobku ludzkości stawiacie znicze!
Każdy z was mową nienawiści pluje
Nie zważając, co bliźni czuje!

Lecz jeszcze można położyć temu kres
Jeszcze nie całkiem światem zawładnął Ares.
Musicie tylko klapki z oczu zdjąć
A z serc waszych dobroć wyjąć.

Wzrok musi was za horyzont ponieść
Wnet najpiękniejsze wartości będziecie mogli wznieść.
Otwórzcie uszy na wołania drugiego człowieka
A dusza wasza niech się dumy i pychy wyrzeka.

Wtedy zobaczycie, że choć czasy ciężkie i pokrętne,
Choć twarze ludzi mętne
Choć wszyscy wkoło zabiegani
Jeszcze staniecie się zjednani.

Gabriela Czarnecka

Patrząc za okno wszystko okrywa szarość
A każdy dzień wygląda dokładnie tak samo.
Czy więc wróci kiedyś ta nasza dawna starość?
I słońce jeszcze zaświeci rano?
Trudne pytania i trudne odpowiedzi,
Każdy chce je poznać, zrozumieć i przeżyć,
Może podniebny Pan nas wreszcie odwiedzi
I sprawi, że ten świat już nas więcej nie będzie kaleczyć.
Walka z koronawirusem nadal trwa,
Pandemia już dawno opanowała nasz kraj
Obecnie jest gorsza nawet od przestępstwa,
A od tego nie ma już żadnego ustępstwa.
Izolacja i kwarantanna to trudny czas dla każdego z nas,
Jednak trzeba jej przestrzegać dla dobra rodziny,
Aby choroba nigdy nie dopadła nikogo z was,
Wtedy na nowo się odrodzimy!
Nasza kochana Polska już wiele przeżyła,
Zabory, rozbiory i wojny skutecznie okrążyła,
Dzięki temu walczyć się odważyła
w szczerym smutku się nie pogrążyła.
Szczepionkę wreszcie
A nas na szczęście jeszcze nigdzie nie wywieziono.
To bardzo dobra nowina,
A nie żadna jakaś tam śmieszna kpina.
Nasz świat w końcu wróci do normy
I nie przeszkodzą nam w tym nawet żadne reformy,
Powietrze już nie będzie szkodliwe,
A wręcz przeciwnie, stanie się dla nas bardziej życzliwe.
Pamiętaj lecz o tym człowieku młody,
Nie korzystaj z tej przysłowiowej „wygody”,
Ta nierówna walka jeszcze się nie skończyła,
Uważaj aby pewnego dnia Cię nie okaleczyła.

Czarnecka Roksana

W dobie pandemii
Koronawirus nie próżnuje,
Pół życia już nam marnuje.
Młodzież siedzi w domu,
Nie życzy tego nikomu.
Kontakty międzyludzkie są zachwiane,
A baseny i aquaparki pozamykane
Ilość osób w sklepach jest ograniczona,
A zaraza i tak dalej przenoszona.
Nauczyciele się starają,
A uczniowie im na nerwach grają.
Rodzice ich ukrócają,
A oni i tak ich nie słuchają.
Matura ma być okrojona ,
Wiec wiara w dobry wynik zostaje przywrócona.
Jednak lekcje online nie pomagają ,
Chociaż uczniowie się bardzo starają.
Straszna pandemia już tak długo trwa,
Nie wiem ile świat jeszcze w tym wytrwa.
My chcemy tylko zażyć wolności,
Tej naszej zwykłej i spokojnej codzienności

Duda Anna

Uschnięta Róża

Poznałam Cię kiedyś

Całkiem przypadkiem

I spoglądałam na ciebie ukradkiem.

Byłeś tak idealny, że aż wcale.

Był ideałem w całym moim świecie,

Póki nie zgasło to, o czym nie wiecie.

Byłeś tak zakochany.

O miłości zamyślony.

Pamiętam Twoje oczy

I ten uśmiech niespełniony.

Zapach wciąż unosił się w powietrzu

A słowa na zawsze w sercu.

Chciałam złapać to, co kiedyś nam uciekło.

Już coraz bliżej daty, w której się wycofuję,

Już nigdy się nie przyznam do tego, co czuję

Powinieneś iść i nie szukać problemu

Oddam się cała komuś innemu.

1. Gałka Magdalena

Do młodych

W tym całym nowoczesnym świecie

Gdzie pierwsze skrzypce gra INSTA i FB

Gdzie każdy dokoła używa XD

Spróbuj mój kolego odnaleźć siebie

Poznaj swe wartości i trzymaj\– JD!

1. Głowacki Konrad

Kiedy za oknem nie dopisuje nam pogoda
Zawsze z Tobą znajdzie się przygoda
Nigdy smutek, nigdy płacz
Bo z Igi to taki świetny gracz.

Moja przyjaciółka mieszka blisko mnie
Więc smutek nie dopadnie mnie
Ta dziewczyna umie znaleźć czas
By zagłębić się ze mną i z Benkiem w mały las.

Handzelewicz Gabriela

XXI wiek jest do bani

XXI wiek jest do bani,
Bo choćby podążać drogą krętą,
To ludzie i tak nam wilkiem będą.
Każdy tutaj rzuca się sobie do krtani.

Bo choćby rękami nieba dotknąć.
Potężne marzenia spełniać od zaraz,
To wielu z nas popadnie w marazm.
Czekają tylko, aby leżącego kopnąć.

A gdyby tak na luzie do życia podejść,
Uśmiechnąć się czule do świata,
I nie patrzeć na to, co nas dzieli.

Można przecież od stereotypów odjeść,
Przestać wierzyć w końcu świata,
I żyć tak, jak poeci chcieli.

Dzisiejszy koniec znajomości

Blocknęła mnie po chwili,
Nie dając wytłumaczyć myśli.
Toksyczni ludzie już tak mają,
Że na co dzień nie kochają.

Cykam się każdego dnia samotności,
Nie ma już w nas bezinteresowności.
Świat się zmienia, a my z nim.
Wszyscy popadamy w egoizm.

Jurczak Małgorzata

Zoo

Witamy serdecznie w wesołym zoo.
W pierwszej klatce mamy XD! CO?
Druga, ta z lewej, nie nie! Nie podchodź!
To wymierający gatunek LOL. Dalej, chodź.
Trzecia klatka to pole walki
Ez i es. Każda z nich nie cierpi rywalki.
OMG, Lmao, ROTFL i wiele innych
To zza granicy kilka zwrotów
dziecinnych.
Nie będę was zanudzać moimi gadkami.
Jeszcze jedna rzecz i możecie zwiedzać sami.
Tam za UWU, kox i OWO
Jest ramka z wymarłym gatunkiem - morowo

Dla tych, którzy rozumieją

Dziś przedstawiam rzecz nie nową
Definicję słownikową.
Dzban - tak ładnie się odmienia.
Dzisiaj ma aż dwa znaczenia.
Dekoracja z jednym uchem,
Długa szyja z wielkim brzuchem.
Długo by tu opisywać,
Dziwnych głupot wygadywać.

Druga rzecz
następująca:

Do lekarza idzie baba,
Doktor też baba, nierzadka zasada!
Dzieci się teraz ze śmiechu
chwieją,
Dzbany natomiast nie rozumieją.

Piotr Kaczmarczyk

Pokolenie Z

Lekkość mowy mówi Jury
Dzisiaj czas jest zburzyć mury
Postrzegania naiwnego
Języka młodzieżowego

Niewymownie jest mi smutno
Kiedy patrzeć na to muszę
Jestem jak rozdarte płótno
Które właśnie traci duszę

Duszę chłonną i naiwną
Duszę co się w słońcu błyszczy
Duszę świeżą, lekko winną
Duszę która często pyszczy...

Nie odbierajcie nam dziś wiary
Bo my zdolni, młodzi ludzie
Umiemy słowem czynić czary
Ale słowem nie "pół-słówkiem"

„Hej!” „byczku” „kumasz” „masno”
Zwroty lekkie, popularne
Ale trzeba mówić jasno
Że są przecież niepoprawne

Kiedyś czeka nas dorosłość
Zacznij pisać ciemną nocą
Tak hartujesz swoją godność
Młodość jest największą mocą!

A i z mocą tą bez granic
Wciąż działanie jest udręką
Cała siła idzie na nic
Bo nie działa z Boską ręką...

Lecz niech żywi nie tracą nadziei!
Niech zobaczą co ja piszę
Może uda się zatrzymać
Młodzieżową twórczą ciszę...

Młodomowa

Joł, beng, siema dla mnie słowa te gorszące
Nasze pokolenie od nich stroni są po prostu żenujące
Nowomowa mówił Orwell i miał rację co do tego
Młodomowa to jest plaga złego czasu obecnego
Kiedy z młodych dumnych ludzi chcą półgłówek zrobić zaraz
Ja dziś będę w opozycji więc "pozdrawiam" a nie "nara"

Kowalczyk Julia

Lament po Notre Dame

Neronowe orszaki płaczą pisząc wiersze
nad zgliszczem wieków dziewięciu
podpalonym namiętności pragnieniem
by żyć w sile upadku wieczności
pośród popiołu feniksa zbyt zmęczonego
by kiedykolwiek się odrodzić

Neronowe orszaki płaczą pisząc wiersze
piórem przygniecionym ostatnią zasłabłą iglicą
oświecone gwiazdą ognistą przecinającą świetliste rozety
i jęczą nad paryską ścianą płaczu
wciskając słowa między cegły

Neronowe orszaki płaczą pisząc wiersze
rozognione wzniosłością marmurowej potęgi
obracającej się w pył pewnego wieczoru
wieku dwudziestego pierwszego

Neronowe orszaki płaczą pisząc wiersze
patrzac w zwierciadło własnych powiek
otwartych płomieniem
przeżalone początkiem końca

Tabu (cicho sza!)

wrzeszczący promień szkarłatu płynący doliną ud
cierpiętny owoc młodości
destylacja kobiecości
rozżarzony sztylet śpiewem życiodajnej rzeki - cud

Kowalczyk Julia

Victoria

blondyn w mundurze gra mazurka
od włosów odbija się blask
gwar i wrzawa wokół
szczęśliwych dłoni klask

błyszczą złociutkie ordery
dźwięczą niczym dzwoneczki
Bóg! Honor! Ojczyzna!
leją się krople wódeczki

a każda kropelka czerwona
to nie wino, to krew

bo gdy horda rozbawiona
wyje zwycięski zew

to ciała, martwe ciała
nie opędzisz od nich mew

Kowalska Nikola

Niespełniona miłość...

to jeden wielki znak zapytania

Smutek, rozczarowanie, choroba, którą chce wyleczyć

nałóg, którego chce się pozbyć,

morze wypłakanych łez, niespełnione myśli „co by było gdyby”...,

śmiech, radość i ból,

wszystko przez tę miłość...

zostały tylko pytania,

czy ktoś kiedyś mnie pokocha?,

czy ktoś kiedyś poczuje to co ja czuję do ciebie?

odałam ci się w pełni,

Zostały tylko wspomnienia, lęk, który się spełnił,

lęk przed stratą twojego uśmiechu, twoich oczu,

Ciepły uścisk, który trzymał mnie w nadziei że będziesz tu na zawsze

Ale nie byłeś i nigdy nie będziesz,

Uczucie, którego chce się pozbyć,

Inni mówią „potrzebujesz czasu” „nie było warto”

Ja mogę rzec, że byłeś tego wart i nadal jesteś...

Czas leczy rany ale czas nie uleczy mojej wielkiej blizny po tobie...



Krzysztofek Jakub

Do Młodych

Młodość - czymże jest ta młodość

Jak nie czasem, który przemija

W zastraszającym szybkim tempie

Czasem, który jest okrutny , który mija się

Z celem myśli o wiecznej młodości.

Dobroć ludzka w dzisiejszych czasach jest pozorna

Lub niczym niż egoizmem, który mówi z tyłu głowy

Że jak pomożesz człowiekowi i to nagrasz, to też będziesz

Wielkim filantropem. Za like'a dzisiaj ludzie chcą się pozabijać

I wynieść się na wyżyny chwały.

Dobro i zło. Biel i Czerń. Prawda i Fałsz. Nauki moralne.

Pojęcia przeciwstawne, które charakteryzują dobro i zło.

Czy one istnieją? Nie wiem, może ich wcale nie ma

Lub życie opiera się na neutralności pomiędzy nimi.

Kwapisz Ewa

Młody język

Język jaki jest każdy widzi

Dla niektórych łatwy, dla drugich mniej.

Mimo czasów jakie mamy,

Język polski wciąż pamiętamy.

Może lekko odmłodzony

Lub jak kto woli przemieniony.

Ziom, mordo, co to znaczy?

Dla mnie, to po prostu przyjaciel.

Siema! Cóż za przywitanie,

Nie jedno z nas na nie powstanie.

Hejka, też serce raduje

I śmiech w nas wywołuje.

Nawet sam Szekspir nie przeoczy

Zaproszenia na dobre melo,

Bo kto nie chce iść w tany

I pogchampem się pochwalić.

Na koniec tej popisowy,

Dwa słowa dla kultury,

Pamiętaj o sztos uśmiechu

I dobrym oddechu.

Kwiatkowska Wiktoria

Covidowe lustro

Dziś, gdy siedzę sama, spoglądam w lustro
Nie widzę tam siebie, a cień siebie
Dawną radość w oczach zastąpiła pustka
A promienisty uśmiech zastąpiły łzy zgrozy
Chciałabym by było jak dawniej...
By naszych twarzy nie zasłaniały maski
Pragnę wolności oraz powrotu do normalności
Lecz wirus nie ustępuje a wręcz się mutuje
Zabiera nasze ciała a wraz z nimi dusze
Młodym ludziom zabiera młodość
A medykom radość pracy
I siedząc przy tym lustrze
Ogarnia mnie strach a wraz z nim przerażenie
Czy patrzą w moje lustro, ujrzą dawną siebie?

Latko Paulina

Bulwers młodych

My, czyli młodzież, zwani przestępcami,
Mafii ulicznej i gangów zastępcami,
Jesteśmy typowymi małymi cwaniakami,
Głupimi, nieodpowiedzialnymi dzieciakami.
Wszyscy nas tak nazywają,
Ale oni nawet grama prawdy nie znają...

Widzą w nas tylko to co złe,
A to przecież jest mega podłe!
Zapomnieli, że też byli młodzi,
A to właśnie nienawiść między nami rodzi.
Narzekają, że mamy wszystko gdzieś
I każą nam ten cały ciężar samotnie nieść.

Słyszą od nas różne brzydkie słowa
Ale to niewinny bunt i lekka namowa:
"Dawaj stary, cho na szluga".
Powiemy "NIE" i to ich zasługa!
Mamy swój rozum i takim rzeczom odmawiamy,
Może czasem pijemy, ale nie ćpamy!

Przeście nazywać nas rozrabiakami
I bądźmy dla siebie braciakami!
Pozwólcie się nam wyszaleć
I nasze pójście w balet zrozumieć.
Wtedy będziecie mieć spokój wreszcie
I na luzie, nie spędzimy nocy w areszcie!

Strach dorastania

Dorosłość wkrótce dopadnie każdego,
Mnie, Ciebie, a nawet i jego...
Myśl o tym budzi niemałe przerażenie,
Złość, smutek i niestety wkurzenie.
Im dłużej patrzę wprzód
To oglądam smutny Słońca wschód.

Nielatwo raczej dorosłym być
I w zgodzie z każdym żyć.
Ciężkie zadanie przede mną stoi,
A żadna rana się już nie wygoi...
Co zrobić by czas płynął wolniej?
By każdy dzień mijał przytulniej?

Powrót do dzieciństwa, jak cudnie...
Wtedy spędzało się czas nienudnie.
Każda zabawa dawała tyle radości,
Ale nigdy nie wrócę już do tej młodości!
Piękne dni, które już nie wrócą
I życia na lepsze nie obrócą...

Jak ciężko jest o tym mówić,
Bo łatwo się w rzeczywistości zgubić...
Dorosłość minie jeszcze szybciej,
Choroby, smutek i problemy pojawią się częściej,
Więcej obowiązków, odpowiedzialność i zajęć
I koniec wspaniałych, starych zdjęć...

Małkowska Julia

Cóż to będzie z Nami?

Dzień za dniem, noc za nocą,
Czas ucieka.
Dzieciństwo przemija,
Wspomnień brak.
Samotnie w czterech ścianach.
I żadnych zmian.
Maseczki tu i tam.
W życiu strach i ból-
brak przyjaciół, cisza, kontakt znika,
strach przed przyszłością.
Co będzie?
Tego nie wie nikt.
Kiedyś świat stał otworem...
Teraz leży zamknięty.
Gdzie klucze?
Rutyna-
znajome, nie sądzisz?
Dzień za dniem to samo,
Ponowne czynności wykonujesz:
jesz, pijesz, śpisz.
I tak w kółko
(figura zamknięta).
Cóż poradzić?
Czekać pozostaje...
Życie nie łatwy zsyła los.
Na głęboką wodę rzuca Nas.

Ale My się nie damy!
W Ludziach siła jest!
Kiedyś się spotkamy!
Uwierz!

Słowa w mojej głowie

„...Wszystko, co pomyśli ich głowa” taki konkursu tytuł,
Zatem, co do głowy wpadnie, to zapiszę,
Kot, pies, piątek, świętek, to na myśl przyszło, więc piszę,
Musi być przecież język młodzieżowy, bo pomyślą co za muł,
Także crb, spk, ok, idk, xoxo, bae, omg
Btw to są skróty, ależ teraz wpadłem w dół,
Niezbym ze mnie chłopak młodzieżowy,
Ale spróbuję wyciągnąć coś z tej pustej głowy,
Cóż to się w dzisiejszych czasach mówi?
Przykładem mogą być legitne słowa,
Mówimy najs, jak komuś coś się podoba,
Siemka, elo, cześć na powitanie
Naura, pozdro, czymisie na pożegnanie,
XD, jak jest z czegoś beka,
Muszę się pospieszyć, bo czas mi ucieka,
Żenadówka i smakówka, jesieniara i kociara,
Cringe – to coś po angielsku, chyba znaczy siara,
Masny pocisk teraz leci, uciekają małe dzieci,
Ale ze mnie przegryw, chyba wyrzucę ten wiersz do śmieci,
Chwileczkę... Masno??? - sam nie wiem co to znaczy
Ale cóż, może ktoś ten wiersz wyhaczy.
Elo elo,
Trzy
Dwa
Zero.

Paszowska Nel

Przyjaźń

Na szlak blizn, które naznaczyli inni,
Spotkałam cię..., mój dar szczęścia i nadziei,
Zaginione serce, które znalazło drogę,
Niespotykane zaufanie, którym zaczęłam cię darzyć,
Relacja bez kłamstw, wyjątkowa, szczerść,
Nieustanne rozmowy o niczym trwają wiele godzin,
Przypadkowe spotkanie, które stworzyło tę relację,
Podziękowania, które kieruję do Boga,
Spotkałam Bratnią Duszę niczego już nie potrzebuję..

Piątek Marta

W samotności fantasmagoria

Jak po płatkach róży krople deszczu spływają

Tak moje łzy żalu na ziemię spadają.

Samotności - towarzyszek moja,

W otchłani powiem - Jam twoja.

Sznurem srebrnym szyję mi owijasz

Policzek dłonią bezkrwistą głaskasz

Nikt nie rozumie

Ja w śmiertelnej zadumie

Samotności - patrzę w twoje puste ślepie

Wzrok twój mnie usypia.

Drzę z rozpacz i ze strachu ogromnego,

Przyszłości koloru niewiadomego,

Czy poznam cię? - Nie wiem

Co sumieniu powiem?

Tak mnie dręczą te myśli natrętne,

Cele, misje niepojętne,

Samotna w działaniu, wsparcia nie znajduję.

Życie mi ucieka - chwil beztroskich już w nim nie odnajdę.

Włosy płowe z głowy wyrywam,

Przed snem się bronię - czaszkę o ścianę rozbijam.

Tak mi tęskno do młodości lat miłych,

Skradzionych... Zagłuszam krzyk potokiem łez cichych.

Gdzie moja przyszłość? Gwiazdy na niebie wskażcie mi drogę,

Milczycie, ja was pieśnią wspomogę.

A ty różo czerwona? Jak ja przez wszystkich opuszczona...

Ciebie świat stworzył by zniszczyć

Marzeń słodkich gorzkie życie nie zamierza urzeczywistnić.

Ty co nad ludźmi górujesz...

Czuję, że ty mi odpowiesz!

Wskaż mi co mam zrobić

Bo czasem pragnę ten ból nożem na wieki ukoić...

Ciało moje targają dreszcze,

Iskry buchają, łańcuch zrywam wreszcie

Widzę! Stado rumaków rozpędzonych

W bieli... ich określe jako zagubionych

Gną raz w prawo, raz w lewo

Po obu stronach przepaść - od niej uciekają ledwo

I tak biegają, biegają i biegają...

Wzrokiem je śledzę - one wkrótce z wyczerpania polegną

Nagle w górze światłość widzę

Promienie jasne jakby szeptały - obudzę...

One ślepym rumakom drogę ukazują

Przed śmiercią i klęską ratują.

Oczy otwieram - nie nimi widziałam - Boże...

Rumakom promień dopomoże

Nadzieja więc żywa... Ślepcy oczy otwórzcie!

I serce na wiarę!

Nie gnajcie bez celu, bez myśli, nawzajem siebie wspomóżcie

Niezgody przepędźcie chmurę!

Strach odwagą rozniećcie - macie siłę!

Spójrzcie na... moglię

Droga przez ciernie was czeka,

Do światła ścieżka daleka...

Umysł niewolą - nie jesteście sami

Duch wyższy czuwa nad wami

Zrzućcie - mentalności łańcuchy was oplatające

Razem, ze słowem z duszy, do celu rumaki gnajcie!

Pietras Aleksandra

Miłość

Spotkali się przypadkiem
A może to on ją wypatrywał ukradkiem?
Ich drogi niespodziewanie połączył los
A może tak napisał Ajschylos?
Byli młodzi, szczęśliwi
Lecz często przyjaciół swą miłością złościli.
A może to tylko zjawą?
Upewniała ją babcia Władysława
o miłości tego chłopaka,
który nie był typem ślepaka.
Oglądali wieczorami Netflix'a
Kiedy kumpel napisał: szykuje się kolejna vixa
Ona chętna zabawy,
On zaś pełen obawy
o swą piękną kobietkę
więc w głowie zrobił szybką ankietkę.
Wszystkie chwile spędzone z nią były sztosem
A wyjazdy kończyły się fotosem.
Miłość pokazywali na insta
Bo ona to prawdziwy aktualista.

Czy naprawdę była potrzeba ukazać swoje uczucia w necie?
Czy była potrzeba ukazać to cioci Żanecie?
Autentyczna miłość rozwija się w ciszy
Bez niepotrzebnych afiszy.
Ciężka droga była do zrozumienia tej prawdy
Pomogły jej w tym wszystkie jego wady.
Denerwowała się za nie bez końca,
ale działało wspólne wylegiwanie się w promieniach słońca
Od teraz uczucia pokazywała bez internetu
Za podporą uroczego sonetu.
On się tego nie spodziewał
i gromkimi brawami ją za te utwory oklaskiwał.
Sam zachęcał do udostępniania tych dzieł,
lecz to był jej okazywania uczuć kieł.
Kochali się wielce
Czy trzeba było opowiadać o miłosnych rozterkach mamie Adelce?
Przypadkowe spotkanie
Zamieniło się w niekończące się rozstanie.
Teraz tego kolesia ma za męża,
a ślubu udzielali im, aż dwaj księża.
Miłość swą dzielą
i przekazują następnym pokoleniom.
Jak się okazało to nie było krótkie love story
A prawdziwe i szczere amory.

Postrach Wiktorja

Będą bać się
Jeszcze bardziej
Kiedy głos nie łatwy
Kiedy głos nie prosty
Powie im By nikogo już nie słuchać
I uwierzą Posłuchają
Dźwięku lutni swoich marzeń
Biegając dalej
Swoją przyszłość namalują
Łzami
O czym myślisz
Patrzając w lustro
Widząc obraz zamazany
Ponurymi ich myślami?

Raczyński Wiktor

Ostatnio myślę coraz więcej
Wieczorami
Albo kiedy nie mogę zmrużyć powiek
Stoję na balkonie i czuję nostalgiczny powiew
Rozleniwiła mnie zdalna nauka
Wstawałem o szóstej
A od marca budzikiem o ósmej o ścianę rzucam
Nic mi się nie chce i to tak niedorzeczne
Że nic nie robię a zmęczony wciąż jestem
Pomimo to lubię się zastanawiać
Szczególnie w takich sprawach
Jak to, że na ludzkie wypadki ludzie wyciągają komórki
Nie żeby wezwać pomoc, a nagrać film krótki
Jak to, że kiedyś w internecie mogłeś otrzymać pożyteczną radę
A dziś zostaniesz szykanowany za brak wiedzy lub pojęcie blade
Jak to, że tolerancja nie istnieje
Ktoś jest gorszy gdy jest lesbijką lub gejem
Jak to, że mniejszymi prawami władasz
Gdy inny kolor skóry posiadasz
Świat kręci się wokół absurdów
Stworzonych przez zmysły ludzkie
Mało to śmieszne, lecz coraz bardziej przykre
Aż wreszcie sobie uświadamiam przecierając oczy i patrząc w niebo na
kilka gwiazd że...

Jestem tylko jednostką która używa swój czas

Stachurska Wiktoria

Smutny czas

Wieje wiatr, lecą liście
Niebo nad nami
przetacza się ciemnymi chmurami.
Trochę prószy, trochę leje
a świat wokół nie jaśnieje.

Szarzy ludzie ulicami
idą w maskach zadumani,
tylko oczy spoglądają
bez wyrazu, blasku...
Bo żyjemy jak w potrzasku!

Gonią myśli, słowa ranią,
kłęby lęku w ludzkich głowach.
Co się dzieje?- zapytamy...
Idzie rozpacz i niezgoda!

Dzwonią dzwony gdzieś w oddali.
Szum aut budzi miasto,
a my nadal zadumani...
Co się stało?
Nie ma blasku.

Dzień, noc, dzień, noc
i tak w koło!
Bez uśmiechu, bez radości.
Znowu wieje, znowu pada
a my pełni niepewności.

Dzieci smutne, zatroskane
siedzą w domach jak więźniowie.
Choć niczego nie zrobiły!
Strach i niechęć jest w ich głowie.

Taki czas, taka pora.
Może słońce wyjdzie wreszcie.
Rozpromieni nasze twarze,
chodź w maseczki przyodziane.
Doda siły i pewności,
z tego trudu bezsilności.

Co by było gdyby?
Gdyby było może, ale jak?
Lepiej czy też gorzej?
Nie ma mowy o pomyłce,
kiedy człowiek w samotności
rujnuje swe wartości.

Tak więc czekać pozostaje!
Niech wiatr wieje a deszcz leje,
Brudy zmywa codzienności.
Niech świat budzi się do życia,
choć nie taki jak pragniemy
ale zmian na lepsze czasy
wciąż wypatrujemy...

Szewczyk Angelika

Do Młodych

Tamte epoki minęły

Tamte dni i noce przepadły

Młodzież niosąc ciężkie telefony,

Nie spogląda przed siebie i... spada w
przepaść,

Mija im przed oczami życie

jak galeria zdjęć na telefonie,

Szukają w Internecie sposobów na ratunek,

jednak spadają, a może już dawno spadli?

Głuche echo odbiło się od ścian przepaści,

a telefon, który tak mocno trzymali pękł na
kawałki

a razem z nim całe ich życie.

Trepka Wiktorja

Nowy świat młodych

Język jaki jest, każdy widzi
Nic nowego nas już nie zdziwi
Stary język pamiętamy
Lecz ciągle nowe słowa wymyślamy
Hejtów można się spodziewać
Albo serce rozweselać

Z ziomkiem na meet się spotykamy
Różne żarty opowiadamy
Ale przyrzekam.
O boomerach nic nie wspominamy!

Siema do krasza raczej nie powiemy
Ale że nam się podoba, jak najbardziej możemy
Chociaż większość z nas się trochę krępuje
To na messku napisać bardziej preferuje

Taki świat jest skomplikowany...
Lecz przez to jest taki ciekawy!

Koronaferie nas zaskoczyły
Ale damy radę, bo w końcu musimy
I tym akcentem się pożegnamy
Mówię elówina i się zgadamy!



Walczyńska Gabriela

My

Tłumy ludzi
Tłumy
Każdy ma jakiś cel
Idą
Agresywnie po chodniku
Mijają się bez gestu
Bez żadnego choćby słowa
Toczą batalię sami z sobą
Cali bladzi i obrażeni
Nawet ich dłonie białe
Zniewolone
Nie umieją dotykać
Wokół nich wznoszą się skały
Złowieszcze i przytłaczające
Jak kamienni tytani

Spinają się wspólnie w milczeniu
I przez to jest ich coraz mniej
Choć tłum rozrasta się masakrycznie
Wstydzą się ciepłych uśmiechów
Idą wciąż przed siebie
I mimo że wyglądają na
Obojętnych
Widać w gwałtownych spojrzeniach głód
Miłości
Pragną uczucia
Czułości
Ale czekaj...
Czy oni wiedzą czym jest czułość?



Warchałowski Wiktor

Śpiew drozda

Noc ciemna, zimna, gwiazdy blask straciły
Puszczyki cicho i ciemno swe pieśni nuciły
Jakby Słońce zniknęło, nic światła nie odbija
Nawet dźwięk tych krzyków ze snu nie wybija
Próżnia, nagła cisza, nie wiem co się stało
Czyżbym snu mógł zaznać? Ostatnio go mało...
Czy naprawdę widziałem gołębie? Żurawie japońskie?!
Już żaden gawron, sowa, cmentarz i kolumny jońskie?
Cóż to zwiastuje? Dlaczego tak jest? Nigdy tak nie było!
Najbardziej boimy się niezbadanego... Ale żeby mnie snem obdarzyło?!
Nie spałem, a nawet nie chciałem, strach czaił się za każdym rogiem
Ale teraz? Kolory, tęcza, papuga i łąka za progiem!
Tak! Chcę błogą krainę Hypnosa! Chcę miłości, której ciało nie zaznało
Oto przebiegły mnie dreszcze przyjemne. To przedsmak tego, co by się
poznało?
Lecz nagle ciemno się znowu zrobiło, nic się już nie pojawiło...
Czy tak cierpienie mego świata się ze mną bawiło?
Jednak puszczyk nie krzyczy, nie nuci swej melodii
Tak oto paw-chłopak stał u drzwi Arkadii
Poszedłem za nim, me życie natchnął jak muza
W ten sposób mego stanu nie zakłóca puchacz ani żadna burza
Łąka Pól Elizejskich kiedyś się otwiera
Gdy drugi człowiek twą miłość, miłością odbiera

Warchałowski Wiktor

Łąka słowa

Życie słowem stworzone, końcem odmierzone
Tak powoli idziemy, drogi przez słońce nagrzane
Zmierzamy do krawędzi nieustannie oraz nieuchronnie
Oto rzeczywistość świadczona wielostronnie
Jednak w głębi siebie dopiero dojrzysz wszystko
– Emocje są mieszane... Dopomóż mi Czystko!
Miłość, szczęście zostaw i zakorzeń we mnie
Śpiewy puszczyka jak śmieć niech coś zemnie!
– Nie da rady tego tak rozegrać śmiertelniku
Nie zostawiasz niektórych emocji w śmietniku
Pot, ból, łzy przynajświętsza trójca
Życia naszego towarzysz i największy zbójca
Jednak dzięki temu szczęście dostrzegamy
I miłość pomiędzy wszystko wywyższamy
– Dobrze, więc zostaw wszystko na kwiecistej łące
Nawet tam w zieleni biegają zatrute zające
Dzięki tym nocom dostrzegam wartość życia mego
To dlatego w ciemnościach mogę dostrzec właśnie jego
Muza, który z życia Elizjum mi haftuje
Ja jemu za to powody szczęścia wynajduję
Tak mutualizm, symbioza życia naszego podstawą
Jak dla porostu grzyby są dobrą obstawą
Tęcza wychodzi zawsze, widać ją w kałuży
Tak oto miłość nikomu się nie znuży
Nikt tego nie zrozumie, miłości uniesienia
Młodość potęguje dla ludzi współistnienia

Wikło Natalia

Do młodych [2021]

Widzicie prawdę w zdjęciach wrzuconych na facebooka
Twórzcie wspomnienia a nie profile!
Liczba obserwujących spokojem ducha
Kontakty z ludźmi to powinna być otucha

W życiu realnym zdobywajcie skille!
Sztuczne pochwały w komentarzach pod zdjęciami
Nieśmiałość i szerząca się samotność
Liczby „dni” nie mogą być jedynymi wartościami

Nie poradzicie sobie sami z tymi problemami
Światem wirtualnym stymulującym naszą wolność!
Światło monitora rozświetla nam drogi
Szukajcie rozmów, bliskości, kontaktu wzrokowego!

Bez prawdziwych relacji ten świat będzie ubogi
Nie uciekajcie od rzeczywistości, tworząc kolejne blogi
Rozmawiajcie, spotykajcie się i twórzcie coś lepszego!
Nie poświęćcie społecznościom wirtualnym

Żadne aplikacje nie zastąpią nam uczuć, ludzi
Nie messenger a spotkanie jest czymś naturalnym!
Macie przekładać bliskich nad świat fikcyjny
Niech się w was realne serce obudzi!



Włodarczyk Milena

Ile czasu potrzeba?

Ile czasu potrzeba,
aby mnie wreszcie dostrzegli?
Ci co ich wiara daremna,
Ci co naturze podlegli...

I tak, tak... szukam ciągle
pośród całości i próżni
tego co nas skrycie łączy
i tego co nas skrycie różni.

Nurzam się w cieniach przeszłości
ta przeszłość kładzie się cieniem
a te cierpienia i rany
stają się przykrym wspomnieniem.

Tak też czasem się zdarza,
że serce mi podpowiada:
„Nie martw się moja dziecino
i weź te gorzkie leki,
bo oni Ciebie dostrzegą
gdy zamkniesz oczy na wieki.”



Wojda Łukasz

Serce i rozum

Rozum przemawia do nas

Swoim rozważnym tonem

Chce żebyśmy podążyli za nim

W racjonalną stronę

Chce żebyśmy zrozumieli że to już przeszłość

Że to co było to było i przeszło

Wszystkie te momenty stały się wspomnieniami

Czy szczęśliwymi?

Zdecydujmy sami

Lecz rozum wie że na przeszkodę coś mu weszło

Nie coś a serce na przekór rozumowi bije tak wspaniale

Serce rozumowi zapomnieć nie daje

Wie, że to również były piękne chwile

Nie chce zapominać

Lecz żyć dalej

Ale nie to że nie ma obaw wcale

Warto pamiętać że nawet z ranami

Wciąż możemy być kochani

To co kiedyś było to nie tylko rozpacz i smutki

Czasem pojawił się uśmiech choć ten króciutki

Miłość nie wybiera

A serce miłość wspiera

Według serca nie warto się poddawać wcale!

Nasze życie będzie jeszcze wspaniale

Chociaż serce może obolałe

Może całe zdruzgotane

To i tak ze złota i czerwieni całe błyszczą w chwale

Może warto posłuchać serca rytmu

Pozwolić by znów zakwitło

Czasem gdy wątpisz już we wszystko

Ból po utracie

zranieniu

dotyka cię

Nie zamartwiaj się

Wiedz o tym że możesz osiągnąć wszystko

Życie ma swój cel

Więc głęboki oddech weź i nie daj emocjom przejąć ster

Wszystko będzie dobrze

Na twarzy uśmiech maluje się

Po każdej burzy wychodzi słońce

A to chwilowy deszcz

Po skończonej relacji

Pora na nowy rozdział

Los takie karty rozdał

Kiedyś być może pojawi się ktoś inny

Równie wyjątkowy

Może uda stworzyć się

związek zdrowy

Grunt żeby się nie poddawać i na miłość sercu pozwalać

Przeszłość jest dla nas lekcją

Tutaj rozum przytaknął

Objął serce z całej swojej siły

Serce przeszedł promień całkiem miły

I wtedy nastąpiło pojednanie

Gdy żyjemy

Zgodnie sami z sobą

To i rozum i serce

Są jednością błogą



Dziękujemy wszystkim
poetom za udział
w konkursie

